

Pol, Adam

Addydament do hasła: W. Pol w "Słowniku biograficznym Warmii, Mazur i Powiśla XIX/XX wieku"

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 467-475

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Pol

ADDYDAMENT DO HASŁA: W. POL
W „SŁOWNIKU BIOGRAFICZNYM
WARMII, MAZUR I POWIŚLA XIX—XX WIEKU”

Chyba tylko w. XIX znał w Polsce takie przykłady ludzi-instytucji, jak Tadeusz Oracki. Jego fundamentalny *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla* to jeszcze jeden przykład, iż czasem jednostka może więcej zdziałać w sposób trwały i korzystny dla następnych pokoleń, niż powołana i dotowana instytucja. Nie można jednak wymagać aby, zwłaszcza po wiekach uposiedzenia nauki polskiej, zbiór dokumentacyjny działalności na tak rozległym terenie stanowił dzieło zamknięte i treściowo wyczerpujące. Nie osiągają tego nawet prace zbiorowe, wspomagane nowoczesnym aparatem redakcyjno-edytorskim. Znacznie trudniejsza jest praca pojedynczego naukowca, szczególnie że wiele wydawnictw i przewodników krajoznawczych nie ułatwia mu tego zadania, w nieznanym tylko stopniu uwzględniając związki personalno-regionalne. Dlatego niniejszy głos niech nie będzie odebrany jako krytyczny, ale jako drobny dowód uznania dla jego nieprzemijającego wkładu do nauki nie tylko polskiej, lecz i światowej¹. Badacz, chcąc rozpocząć rzetelne studia nad regionem, nie może pominąć tego *Słownika*, ułatwiającego wszelkie poszukiwania. Dzieło to — nie zabiegające o rozgłos — powinno się znaleźć we wszystkich bibliotekach specjalistycznych instytucji światowych.

Pierwsze, wypełniające dotkliwą lukę, wydanie *Słownika*² nie uwiadcza hasła Wincenty Pol. Dzięki, w pewnej mierze, apelowi Janusza Jasińskiego³ znalazło się ono w drugiej edycji jako trafny wyraz związków tematyczno-regionalnych. Niemniej można tu dorzucić garść mniej dostępnych przyczynków lub podnieść niedostatecznie wyeksponowane

1 Słowo Powszechnie, 1984, nr 41, s. 4.

2 T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla. Od połowy XV wieku do 1945 roku*, Olsztyn 1963.

3 J. Jasiński, *Wincenty Pol na ziemi olsztyńskiej*, Gazeta Olsztyńska, 1977, nr 258; tenże, *Wincenty Pol a Warmia i Mazury*, Jantarowe Szlaki, 1977, nr 4, ss. 1—5.

aspekty tej tematyki. Poniższe uzupełnienia mają na celu poszerzenie wiadomości o związkach Wincentego Pola z Warmią i Mazurami.

Geograficzne zainteresowania Pola znalazły wyraz m.in. w fizjograficznym opisie regionu mazursko-warmińskiego. Umieścił go Pol na północy obszaru Polski historycznej, między dolnymi biegami Wisły i Niemna określając jako Pojezierze Polskie (wzgl. Pruskie)⁴, część Pojezierza Polsko-Litewskiego. Podnosi przy tym odrębność niskiego obszaru przymorskiego (Zajezierze, Pomorze, Pajuris, Geryja), odróżniając go od wyższego terytorium samego Pojezierza. Aczkolwiek nie mógł wówczas znać przyczyn ukształtowania tej krainy, intuicyjnie wyczuwał jej dyluwialny charakter (np. używając określenia wał, grzbiet, grobla). Omawiając poszczególne części regionu mazursko-warmińskiego umieszcza na nim Warmię⁵. Uważa cały ten obszar za „chłodny, dżdżysty, podmokły, pokryty borami, bagnami, ubogą roślinnością, wrzosowiskami i kotlinami licznych jezior”⁶. Przebiega przezeń północna granica wegetacji buków i dział wodny⁷, skierowujący do morza rzeki przymorskie (tak przez niego nazwane), a do dorzeczy pozostałe⁸; podkreślając miejscowe bogactwo wód wylicza je wszystkie wraz z jeziorami. Liczba jezior Prus Wschodnich według Pola wynosi: 868 na Pojezierzu oraz 155 na Pomorzu⁹. Oddając się szczególnie pojętym zagadnieniom hydrologii, przeprowadza Pol paralelę między wylotem Wisły i Niemna a zmaganiem z Zakonem Krzyżackim¹⁰. Docenia znaczenie dostępu do morza. Jeden z pierwszych akcentuje odrębność meteorologiczno-klimatyczną regionu, przypominaną przez Melchiora Wańkowicza¹¹, którą w dalszych rozważaniach uważa za stymulator typologii psychicznej mieszkańców¹².

Pierwotnymi mieszkańcami Pojezierza była według Pola jednorodna etnicznie grupa Prusów, Kuronów, Litwinów, Jadźwingów, Żmudzinów i Łotyszów o nie ustalonym czasowo i przestrzennie rozgraniczeniu, która przemieszczała się na tym obszarze, aż wreszcie przed przybyciem Krzyżaków osiadło tam 12 rodów pruskich, nie wymienionych z nazwy¹³. Trudniący się myślistwem i zbieractwem, musieli poddać się cywilizacji

4 *Dziela W. Pola wierszem i prozą*. T. 1—10, Lwów 1875—1878 (dalej Dz.), tutaj: Dz. II, s. 96; X, ss. 39, 113.

5 Dz. X, ss. 110—111.

6 Dz. II, ss. 66, 85, 97, 146.

7 Dz. II, ss. 62, 96.

8 Dz. II, ss. 228—231, 205, 240, 251 n., 413—418.

9 Dz. II, ss. 145, 150 n., 154.

10 Dz. X, ss. 50, 92; S. Niemcewna, *W. Pol jako geograf*, Kraków 1923, s. 70.

11 M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Warszawa 1958, ss. 68, 439; S. Niemcewna, op. cit., s. 69.

12 Por. Dz. IV, s. 12.

13 Dz. II, ss. 97—98.

pluga. Pol wyprowadza szereg archaicznych nazw miejscowych, głównie z nomenklatury jego mieszkańców, którą uważał także za klucz do ich dziejów; uwzględnił też przekazy kronikarskie¹⁴. W okresie współczesnym W. Polowi mieszkańcy tego obszaru obok napływowo-urzędowego języka niemieckiego, Żuławiaków na zachodzie, a Żmudzinów na wschodzie mówili odcieniami dialektu mazowieckiego, głównie Warmii polskiej i Mazurów (Muziów) pruskich¹⁵. Nie można też pominąć, iż W. Pol dał lakoniczną, lecz dosadną charakterystykę Mazurów, ich kolebki, rozsiadlenia oraz jako jeden z pierwszych zrehabilitował ich wraz z Mazowszem, w literaturze polskiej¹⁶. Na koniec, brak pewności, co do przeeksplorowania i gruntownego wykorzystania etnologiczno-geograficznych ineditów naukowego dorobku W. Pola¹⁷.

Na osobną uwagę zasługuje nie dość wyraźne uwzględnienie zachodnio-północnych, pokrywających się z zaborem pruskim, ziem historycznego obszaru Polski w jego popularnej „geografii serdecznej”, tj. *Pieśni o ziemi naszej*. Zwracali na ten brak uwagę np. Ignacy Łyskowski, Ignacy Danielewski, Władysław Niegolewski¹⁸. Wydaje się oczywiste, iż nie można było w Poznaniu, w 1843 r. wydać tego poematu bez wyboru mniejszego zła. Nie negując więc częściowego uzasadnienia Maurycego Manna, Jarosława Maciejewskiego, Marii Janion¹⁹, sądzę, że aby to wyjaśnić — rozpatrywać trzeba całość jego twórczości, szukać choćby w *Historycznym obszarze Polski*, w tym co poeta odsłania w liście do Niegolewskiego czy też „przemycą” w niektórych strofach swej *Pieśni*²⁰. Nawiasem mówiąc, brak ten uzupełnia, inspirowana pierwowzorem, anonimowa *Nowa pieśń o ziemi naszej*²¹ wydana wkrótce po I wojnie światowej. Autorem tego poematu jest, według przypuszczenia Pawła Hertza²², Roman Zawiliński²³.

14 Dz. II, ss. 96—99; X, ss. 47, 98, 100, 113.

15 Dz. IV, ss. 22, 446, 449; X, ss. 112—117.

16 Dz. IV, s. 421; J. Krzyżanowski, *Paralele*, 2 wyd. rozsz., Warszawa 1977, s. 33; *Mazowieckie polana*, mps.

17 *Katalog rękopisów geograficznych Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* (dalej Bibl. Ossol.) *we Wrocławiu*, opr. B. Olszewicz i Z. Rzepa, Warszawa—Wrocław 1965, *passim*; Znaczny, nie przeeksplorowany i nie zinwentaryzowany zespół rękopisów i in. materiałów w „Dworku W. Pola” w Lublinie.

18 *Poezje I. Danielewskiego*, Bydgoszcz 1855; *Gazeta Toruńska*, 1872, nr 283; *Przewodnik Naukowy i Literacki*, Lwów 1907, s. 1131; O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*. T. 64, *Korespondencja O. Kolberga*, cz. 1 (1837—1876), Wrocław—Poznań 1965, s. 554.

19 M. Mann, *Wincenty Pol*, Kraków 1904, t. 1, s. 316; *Literackie przystanki nad Wartą*, red. Z. Szwejkowski, Poznań 1962, s. 168; W. Pol, *Wybór poezji*, Biblioteka Narodowa, Seria 1, nr 180, Wrocław 1963, s. LV.

20 Patrz wiersze 741—744, 217—220 w: *Wybór poezji*, ss. 200, 177.

21 Np. wydanie 4, Kraków 1920, nakładem Głównego Komitetu Plebiscytowego w Cieszynie, duża 16°, ss. 30, ilustr.; J. Kolbuszewski, *Tatry w literaturze polskiej*, Kraków 1982, s. 554.

22 Jego pomnikowy *Zbiór poetów polskich XIX w.*, t. 1—7 kwalifikuje go również do ludzi-instytucji.

Podczas powstania litewskiego W. Pol brał udział w wojskowym wypadzie do Połagi (wiersz *Placówka pod Birutą*, nie wymieniony w *Słowniku*), w okresie internowania poznał Półwysep Sambijski. W sferach naukowych Królewca doznał nie tylko serdecznego przyjęcia, ale i jako pierwszy z Polaków został członkiem honorowym Towarzystwa Niemieckiego przy Archiwum Krzyżackim²⁴, które udostępniło mu swe akta (nie dostępne dla ogółu) i zapewne poleciło go swemu odpowiednikowi w Saksonii, umożliwiając tam wydanie *Volkslieder der Polen*. Przedmowa tego wydania była drugą, znacznie skróconą wersją prezentowanej w 1830 r. w Wilnie prof. Leonowi Borowskiemu i jest ona — rozciągając i na szerzej pojęty teren Prus Wschodnich tezę Stanisława Świrki²⁵ — pierwszą tutaj powstałą monografią na temat poezji, i pieśni i tańców polskich. Rozpowszechnienie, w strefie naukowo-kulturalnego oddziaływania języka niemieckiego, tego przyczynku o polskiej sztuce ludowej, miało doniosłe, pionierskie znaczenie; spotkało się tam z zainteresowaniem i akceptacją²⁶. Można domniemywać, iż wgląd w pruskie archiwalia wykorzystał poeta w późniejszych pracach i już wtedy — po pobycie na Uniwersytecie Wileńskim — kontynuował swe naukowe pasje. Z jego własnych wynurzeń wiadomo²⁷, iż w 1832 r. opracował kilka (nie zidentyfikowanych dotychczas i jakoby zaginionych) broszur w języku niemieckim, z których jakaś mogła również powstać na terenie ówczesnych Prus Wschodnich. W Królewcu zetknął się także m.in. z Leszkiem Dunin-Borkowskim, Alfredem Bentkowskim, prof. Fryderykiem W. Schubertem, kanclerzem Karlem von Wegnerem i podkłajpedzkim ziemianinem hr Dohną (może Henryk Ludwik Adolf?)²⁸, z którym odbył pięciodniową pouczającą podróż wzdłuż wybrzeży morskich spod Kłajpedy przez Połagę aż poza Libawę i z powrotem (rozprawa *Na lodach*, nie wyszczególniona w *Słowniku*). Z kolei udał się do Elbląga, gdzie w sprawach przerzutu środków finansowych z Saksonii kontaktował się m.in. z Jakubem van Riesen i bankierem nazwanym przez niego Weyman, a przez pamiętnikarza Józefa Świącickiego Wageman²⁹. Podczas

23 (1855—1932) pedagog, językoznawca, etnograf, edytor i autor *Wstępu do W. Pola Pieśń o ziemi naszej oraz trytyki wybrane*, Kraków, kilka wydań, Biblioteka Narodowa, Seria 1, nr 21.

24 L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z XIX stulecia*, S. 2, Kraków 1906, s. 37.

25 *Dzieje folklorystyki polskiej 1800—1863. Epoka przedkolbergowska*, red. H. Kapeliuś i J. Krzyżanowski, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 224.

26 M. Mann, *op. cit.*, s. 223.

27 W. Pol, *Pamiętniki*, opr. K. Lewicki, Kraków 1960, s. 22.

28 *Altpreussische Biographie*, Königsberg 1941, Bd. 1, ss. 144 i n. Brak dostępu do właściwych źródeł utrudnia identyfikację tej frapującej postaci.

29 Dz. IX, ss. 129—130; J. Świącicki, *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej*, opr. R. Bielecki, Warszawa 1982, s. 173; Cz. Skonka, *Stadumi uczestników Powstania*

jednej z takich podróży z Elbląga do Łukowa 23/24 grudnia 1831 r., towarzyszył Stanisławowi Kolanowskiemu z Poznania, Franciszkowi Mickiewiczowi, (Hipolitowi?) Wojtkiewiczowi i Wiewiórskiemu z Wilna, wioząc dokumenty zmarłego w internowaniu pruskim Juliana Pohla, jakoby swego krewnego. Znany jest przejazd W. Pola przez Powiśle podczas mało rozeznanej podróży naukowej w r. 1842 do Gdańska i na Żuławy (rozprawa *Na groblach*, nie wyszczególniona w *Słowniku*)³⁰. Zapewne mógł wówczas wykorzystać swe znajomości: z pobytu w Prusach Wschodnich, z Łubieńskimi, posiadającymi firmę w Gdańsku czy pułkownikiem Adamem Soltanem, przebywającym w Waplewie.

T. Oracki w swym *Słowniku* nie nawiązuje do tematycznej regionalnej recepcji twórczości i osoby W. Pola, choć odsyła do dokumentacji biogramu, oddzielnie³¹ zaś podaje tego przykłady (dr Franza Heyera z Bartoszyca, rękopiśmiennego *Notizbuchu* Orłowskich z Purdy Wielkiej oraz przyswajania wierszy polowskich przez anonimową ludową twórczość warmińską). Dość znana, cytowana także z okazji edycji *Kuby spod Gietrzwałdu*³², jest relacja o narratorskim popisie W. Pola na szczycie Łopiennika w sierpniu 1833 r.³³ Znamienne, iż poeta wobec poważnego grona słuchaczy zadeklarował tam Warmię jako swą ziemię rodzinną. W latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. utrzymywał on żywe stosunki z wielce przychylnymi mu rodzinami Krasickich, znających Warmię oraz Preków, pochodzących stamtąd. Krasiccy, blisko spokrewnieni z warmińskim biskupem Ignacym Krasickim udzielali W. Polowi wielu ciekawych informacji, które wykorzystał najszerzej w poemacie *Senatorska zgoda* będącym drugą częścią trylogii *Przygód Benedykta Winnickiego*. Fragmenty tej gawędy traktują o biskupie Krasickim własnie z okresu warmińskiego, a niektóre noty (przypisy) poświęcone są Warmii³⁴. M.in. powtórzył tam mało znaną legendę o Świętej Lipce, zanotowaną — jak podaje — przez Tymoteusza Lipińskiego i Michała

Listopadowego na Pomorzu, Ziemia 1981. Prace i materiały krajoznawcze. Warszawa 1983, ss. 102—112.

³⁰ Znamienne, że w *Listach z wycieczki* (Dz. X, s. 180) nie pierwszy raz pomija mileżeniem tę podróż (Dz. IV, s. 447); także J. Maciejewski, w: *Literackie przystanki*, s. 166 i n.; J. Szukalski, *Żuławy Wiślane*, Warszawa 1975, ss. 6, 8.

³¹ *Dzieje folklorystyki polskiej 1864—1918*, red. H. Kapelusz i J. Krzyżanowski, Warszawa 1982, ss. 470, 480.

³² A. Sliwa, *Spacerki po Olsztynie*, Olsztyn 1970, ss. 7, 13; tenże, *Kuba spod Gietrzwałdu gada*, Olsztyn 1973, s. 21.

³³ Z. Kaczkowski, *Mój pamiętnik z lat 1833—1843*, Lwów 1899, s. 20; W. Dropiowski, *Zywot Pola*, w: W. Pol, *Mohort*, Brody 1907, s. 3; S. Mojzych-Rudowska, w: *Reszel. Z dziejów miasta*, Olsztyn 1978, ss. 9 i n.; *Rocznik Literacki* 1973, s. 21.

³⁴ Dz. III, ss. 37—109; W. Pol był edytorem I. Krasickiego, zob. *Do Antoniego i Róży Krasickich. 7 listów z lat 1765—1796*, Bibl. Ossol., 1847, t. 7, ss. 73—82, 184—191; P. Cazin, *Książę biskup warmiński I. Krasicki 1735—1801*, Olsztyn 1983.

Balińskiego³⁵. Twórczość Pola, tak popularna w XIX i na początku XX w. przyczyniała się do upowszechnienia tych „detali warmińskich” (poemat wydano w latach 1854, dwukrotnie w 1857, w 1875, 1904, 1911, 1921). Janusz Jasiński podaje przykład konspiracyjnego rozpowszechniania jego wiersza przez Augusta Sokołowskiego w Barczewie oraz wskazuje, że twórczość Pola znali Andrzej Samulowski, Michał Kajka, Wojciech Kętrzyński³⁶. Dodać tu trzeba, iż ten ostatni w latach 1868—1872 miał możliwość osobistych kontaktów z W. Polem, a gdy już został dyrektorem Ossolineum, prowadził w latach 1905—1907 korespondencję³⁷ z najstarszym synem poety dr. Wincentym Hugonem (1839—1915)³⁸ w sprawie pozyskania dla tej instytucji zbioru rękopisów i dokumentów po ojcu. Inedita te dr W.H. Pol³⁹ zamierzał wydać przy współdziałaniu luminarza kultury polskiej jako *Skarbiec pamiątek W. Pola* w 1905 r., do czego jednak nie doszło. Jako ciekawostki można przytoczyć, iż wśród domowników wspomnianych Krasickich, znanych z przygarniania przesładowanych i uchodźców politycznych, znajdował się w okresie współczesnym W. Polowi jakiś Grzegorz Kęczyński (prawdopodobnie Kętrzyński?)⁴⁰, zaś wnuk poety Reginald⁴¹ był spokrewniony ze znaną rodziną wielkopolsko-górnośląskich działaczy Stęślikich, z których jeden, przed I wojną światową, był nauczycielem w Reszlu⁴².

W periodykach mazurskich np. „Przeglądzie Ewangelickim” drukowano utwory Pola, w „Gazecie Olsztyńskiej” Seweryn Pieniżny wznosił powieść historyczną Kajetana Suffczyńskiego *Zawsze oni* z epigrafami poety⁴³. Zasłużony badacz warmiński ks. Franciszek Hipler z końcem XIX w. czynił poszukiwania naukowe dotyczące pochodzenia W. Pola i jego rodziny⁴⁴. Nieobce są naukowcom związki i wpływy W. Pola na innych twórców, np. na związanego z regionem ks. Konstantego Damro-

35 T. Lipiński, M. Baliński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana* (do r. 1795), t. 1—3, Warszawa 1843—1846.

36 J. Jasiński, *Warmia wobec powstania styczniowego*, *Roczniki Humanistyczne. Historia*, 1972, t. 20, z. 2, ss. 232—233, 240; tenże, *Przedmowa Wojciecha Kętrzyńskiego do niemieckiego przekładu «Pieśni o ziemi naszej» Wincentego Pola*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej KMW) 1978, nr 2, ss. 299—303; A. Samulowski, *Z północnego Polski krańca...* wydał i wstępem opatrzył J. Jasiński, Olsztyn 1975, ss. LXXIX, XCII, 105; J. Jasiński, *Wincenty Pol a Warmia i Mazury*, maszynopis ogłoszony częściowo „Jantarowe Szlaki”, op. cit., s. 5.

37 Rkps Bibl. Ossol., sygn. nr 6222 II.

38 Nie wiadomo dlaczego Lewicki, op. cit., s. 401 uważa go za „nie znanego bliżej wydawcę”?

39 Por. np. *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. 27.2, s. 262.

40 L. Dębicki, op. cit., s. 76; także J. Jasiński, *Wincenty Pol a Warmia i Mazury*, s. 6.

41 *Reginald Wincenty Pol (1885—1939)*, PSB, maszynopis.

42 *Leon Wincenty Pol (1890—1978)*, Tychy 1979, efemeryda.

43 J. Chłosta, *Seweryn Pieniżny 1890—1940*, Olsztyn 1980, s. 63; J. Jasiński, *Wincenty Pol a Warmia i Mazury*, s. 24.

44 J. Raß, *Wzajemne powiązania W. Pola z duchowieństwem*, Iwonicz 1982, efemeryda.

ta, a wymieniony w drugiej edycji *Słownika* Orackiego ojciec nieprzećnięnie oryginalnego poety, Jan Henryk Lieder, trudniący się także rymopisarstwem, sugerował synowi podobny do W. Pola narodowo-komunikatywny styl pisania; elementy podobne spostrzeżono również w twórczości Maryny Okęckiej-Bromkowej⁴⁵.

Współcześnie zasadniczy postęp wiedzy o regionalnych związkach W. Pola dokonał się dzięki J. Jasińskiemu (w jęz. polskim) oraz Georgowi W. Strobelowi (w jęz. niemieckim). O ile dorobek Jasińskiego jest częściowo udokumentowany w *Słowniku* oraz ogólnie dostępny, to wkład Strobeli (niekoniecznie dotyczy wyłącznie związków z Prusami Wschodnimi) jest u nas mniej znany. Niemiecki naukowiec⁴⁶, akcentując w swej publikacji, będącej skrótem pracy doktorskiej, związki Pola z niemieckością przychylił się jednak znacznie do przypomnienia bądź poznania go w drugiej części podzielonego aktualnie świata; prowadził też polemikę z Janem Brodą w „Zaraniu Śląskim”⁴⁷ na wiecznie kontrowersyjny temat pochodzenia poety. Mimo istnienia dość obfitych źródeł i ogłaszania kolejnych przyczynków tematycznych nawet w periodykach regionalnych — nie brak publikacji, nie uwzględniających choćby pobieżnie tych związków Pola⁴⁸. Są jednak i pozytywne memorabilia. Tadeusz Chróścielewski poświęcił mu wiersz *Wincenty Pol w Reszlu*, przychylnie zrecenzowany przez Henryka Panasa⁴⁹. Egzystująca społecznie Izba Pamięci W. Pola w Gdańsku-Sobieszewie (gdzie poeta-geograf był w 1842 r.) urządziła seminaria krajoznawczo-kulturalne z udziałem naukowców „W. Pol na Żuławach i Pomorzu” w 1980 r. i „Zainteresowania W. Pola Warmią i Mazurami” w 1977 r. Placówka ta w swych skromnych, lecz oryginalnych zbiorach posiada ciekawe drobnostki tematyczno-regionalne; planuje je gromadzić również powstała w 1982 r. Izba Pamięci Powstania Listopadowego im. W. Pola w Czersku (Pol odwiedził tę miejscowość w lutym 1832 r. upamiętniając strofami *Noclegu w Czersku*)⁵⁰. Pierwsza w PRL enklawa pamięci (1963) SKKT-PTTK im.

⁴⁵ Rocznik Literacki 1965, Warszawa 1967, s. 319; J. Kajtoch, *Konstanty Damrot. Życie i twórczość literacka*, Katowice 1968, ss. 15, 29, 58/9; M. Podraza-Kwiatkowska, *Wacław Rolicz-Lieder*, Warszawa 1966, s. 13.

⁴⁶ Egzemplarz jego pracy doktorskiej znajduje się w zbiorach „Dworek W. Pola” w Lublinie. Opublikował kilka prac ze wzmiankami o W. Polu w języku niemieckim oraz w pracy zbiorowej *Powstanie listopadowe 1830—1931. Geneza — uwarunkowania — bilans — porównania*, red. J. Skowronek i M. Żmigrodzka, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1983, 47 1966, z. 1, ss. 206—207.

⁴⁸ Np. trudno przyjąć takie pominięcie w pracy W. Ogrodzińskiego, *«Mazury Pruskie» Oskara Kolberga*, KMW, 1965, nr 4, ss. 531—554.

⁴⁹ T. Chróścielewski, *Trzy wdzięczne damy i anioł*, Łódź 1978, s. 51; tenże, *Koncert we Fromborku*, Olsztyn 1983; Warmia i Mazury, 1978, nr 11.

⁵⁰ C. Skonka, *Izba Pamięci W. Pola w Gdańsku-Sobieszewie. Kronika dziesięciolecia 1974—1984*, Gdańsk 1985; tematyczne druki ulotne z 1977, 1980 i 1982 r.

W. Pola w Poznaniu, aby m.in. poznać teren oraz ducha Warmii i Mazur i jej dziejów, zapoznawało się z poezją Michała Kajki⁵¹. Tandem pi-sarski publicystów wybrzeża opracował i czyni starania o wydanie zbioru, w którym ma znaleźć się szkic literacki o warmińskim epizodzie żywota Pola; podobne zabiegi czyni literaturoznawca gdański Józef Bachórz, wielokrotny prelegent imprez sobieszewskich⁵². Jednak jedyną bodaj trwałą pamiątką na Warmii i Mazurach — poza może (?) nazwaniem którejs z ulic licznych miast i osiedli — jest tablica pamiątkowa na miedzymurzu zamku w Reszlu, ufundowana z okazji Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych, odbytego we wrześniu 1965 r. w Olsztynie⁵³.

W *Słowniku* nie uwzględniono także innych prac i utworów, tematycznie związanych z regionem. Sporo fragmentów mazurskich, a jeszcze więcej analogii zawiera rozprawa *Puszczaki Mazowsza* w cyklu *Obrazy z życia i natury*; z cyklu *Pieśni Janusza* trzeba jeszcze wymienić wiersze *Belwederczyk* oraz opatrzone mottiem żmudzkiego przysłowia *Požajście*⁵⁴, z cyklu *Szajne-Katarynka*: *Obrazki o św. Wojciechu, Mikołaju Koperniku*⁵⁵, a z zaginionych w 1846 r. także *Bitwa pod Grunwaldem* oraz *Wszyscy święci patronowie Polski, Litwy i Rusi*; Karol Estreicher notuje nadto nieznaną, zapewne zaginioną we lwowskich rewizjach utwór *Ucieczka Polaków z Prus*⁵⁶. Z terminologii toponomastycznej mazurskiej, przez przeniesienie osadnicze, wywodzi Pol także tak znane nazwy, jak *Kujawy* i *Żuławy*⁵⁷.

Wymaga też sprostowania informacja jakoby Pol mieszkał w Polance. Przebywał tam kilkakrotnie u zaprzyjaźnionych z nim Anny i Tytusa Trzecieckich, lecz mieszkał w ówczesnym Mariampolu (dziś Glinik Mariampolski, dzielnica Gorlic, upamiętniona też enklawą pamięci poety). Warto również prześledzić ponownie dokumentację biogramu dla wyeliminowania z niej w następnym wydaniu drobnych usterek, których jednak wyszczególnianie tutaj byłoby zbyt małostkowe.

Powyższe rozeznanie, przeprowadzone dość amatorsko i z koniecz-

⁵¹ Lud, 1983, t. 68, s. 357.

⁵² *Korespondencja Anny Kościeleckiej, Tadeusza Jabłońskiego*, rkps; C. Skonka, op. cit., s. 12, druk ulotny 1985.

⁵³ *Biskupiec. Z dziejów miasta i powiatu*. Olsztyn 1969, s. 108; W. Kowalski, *Województwo Olsztyńskie. Przewodnik*, Warszawa 1989, s. 97; J. Jasiński, *Wincenty Pol a Warmia i Mazury*, s. 24. Nie można natomiast dowiedzieć się tego z panoramy turystycznej T. Jurasza, *Warmia i Mazury*, Warszawa 1979, ss. 130–133.

⁵⁴ Dz. IX, s. 43 i n., 96 i n., 118.

⁵⁵ Dz. IX, ss. 148, 164 i n.

⁵⁶ Rkps Bibl. Ossol., sygn. nr 6591 II; K. Estreicher, *W. Pol, jego młodość i otoczenie*, Lwów 1882, s. 187.

⁵⁷ Dz. IV, s. 427; *Mazowieckie poliana*, maszynopis.

ności pobieżnie, bo wśród wielce rozproszonych wzmianek i fragmentów jednotematycznych sporej przecież twórczości W. Pola, nasuwa ogólniejsze refleksje o niewyzyskaniu wielu jeszcze materiałów⁵⁸, potrzebie ich naukowego badania, opracowywania i wydawania oraz wyodrębniania odkryć i nowych zdobyczy. Refleksje nie nowe, ale wciąż aktualne, zmierzające do zmniejszenia i eliminowania zaniedbań wymuszonych przeszłością.

⁵⁸ Trudno oczekiwać, aby w zakresie opracowywania dorobku W. Pola inne instytucje naukowe o różnorodnych zadaniach wyręczały „Dworek”, w którym jak dotąd brak programu badawczego i nie wydaje się posiadanych ineditów.